Nr. 10. Kraków, 9 marca 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 **Kor.**, półrocznie 6 **Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 **Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie 5 **rs.**, a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.
Sylwetki koni oryentalnych i ich hodowców — (c. d.) napisał Stefan Bojanowski.
Towarzystwo gospodarskie.
Sprawy bieżące.
Rozmaitości.
Wiadomości handlowe.

Z czynności Komitetu
c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego.

Dnia 2 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego pod Przewodnictwem Prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Obecni byli p. p. Prezes: Zdzisław hr. Tarnowski, I. Wice-prezes: Karol Czecz, II. Wice-prezes: Prof. Dr. Józef Milewski, Członkowie: Kazimierz Bzowski, Henryk Dolański, Aleksander Dąmbski, Maryan Dydyński, Stanisław Fihauser, Dr. Adam Krzyżanowski, Stefan Konopka, Prof. Władysław Lubomęski, Dr. Klemens Rutowski, Michał hr. Rostworowski, Dr. Mikołaj hr. Rey, Janusz hr. Tyszkiewicz, Jan hr. Tarnowski, Dr. Jan Zduń, Władysław Żeleński; Sekretarz: Dr. Józef Raczyński.

Nieobecność usprawiedliwili: Dr. Adam Jordan, Dr. Witold Milieski, Stanisław Ostaszewski, prof. Dr. Antoni Górski.

Na wstępie poświęcił Prezes gorące słowa wspomnienia zmarłemu członkowi Towarzystwa ś. p. Piotrowi Górskiemu, a Komitet przez powstanie z miejsc uczcił cnoty i zasługi Zmarłego i upoważnił Prezesa do wyrażenia współczucia bratu Jego Prof. A. Górskiemu.

Dr. Klemens Rutowski zdaje sprawę z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego okręgowego w Brzesku, na którem był obecny jako delegat Komitetu. Sprawozdawca skonstatował widoczny rozwój życia w Towarzystwie, objawiający się znacznym przyrostem liczby członków przeważnie włościan, licznym udziałem tychże w Zgromadzeniu i żywe zainteresowanie się sprawami umieszczonymi na porządku dziennym, a przedewszystkiem sprawą tworzenia spółek rolniczo-handlowych.

Z kolei obradowano nad przedłożonym przez Sekcyę administracyjną projektem statutu wzorowego dla spółek rolniczo-handlowych, któreby z wykluczeniem kosztownego pośrednictwa mogły rolnikom-członkom swoim, dostarczać po niższych cenach a w doborowej jakości nawozów sztucznych, nasion, maszyn i narzędzi, tudzież spieniężać płody rolne, wyprodukowane w gospodarstwach członków. Projekt z nieznacznemi zmianami przyjęto zgodnie z wnioskiem Sekcyi.

Również zgodnie z wnioskiem Sekcyi administracyjnej oraz uchwałą zjazdu Prezesów Towarzystw rolniczych okręgowych przyjęto projekt statutu wzorowego dla Towarzystw rolniczych okręgowych. Zmiany wprowadzone uchwalonym projektem zmierzają do ujednostajnienia organizacyi Towarzystw rolniczych okręgowych, do określenia stosunku tych Towarzystw do Komitetu Centralnego, do umożliwienia Towarzystwom autonomicznego unormowania tych kwestyi, które muszą być zastosowane do stosunków i potrzeb lokalnych — wreszcie do ułatwienia organizacyi działów handlowych przy Towarzystwach rolniczych okręgowych tam, gdzieby utworzenie spółek rolniczo-handlowych nie było na razie możliwe.

Następnie uchwalono projekt nowego regulaminu dla Walnych Zgromadzeń Centralnego Towarzystwa.

Termin tegorocznego Walnego Zebrania delegatów Towarzystwa rolniczego krakowskiego ustanowiono na dni 2. i 3. kwietnia b. r., zatwierdzając równocześnie porządek dzienny tego zgromadzenia, według wniosku Sekcyi administracyjnej.

Rozdziału subwencyi hodowlanych dla Towarzystw rolniczych okręgowych dokonano jak następuje:

a) na premiowanie bydła włościańskiego: kwotę 9000 K. a to:

1)	W Tow. roln. okręg. Biała na powiat bialski	800 K.
	„ „ żywiecki	200 „
	Razem	1000 K.
2)	„ „ „ „ Bochnia	300 K.
3)	„ „ „ „ Brzesko	300 „
4)	„ „ „ „ Dębica na pow. pilzneński	300 K.
	„ „ ropczycki	300 „
	Razem	600 K.
5)	„ „ „ „ Jasło na pow. jasielski	500 K.
	„ „ gorlicki	300 „
	„ „ krośnieński	500 „
	„ połowę pow. strzyżowskiego	200 „
	Razem	1500 K.
6)	W Tow. roln. okręg. Kraków na pow. krakowski	200 K.
	„ „ chrzanowski	200 „
	Razem	400 K.

7)	W Tow. roln. okręg. Mielec na pow. mielecki . .	250 K.
	„ „ tarnobrzeski	250 „
	Razem . . .	500 K.
8)	„ „ „ „ N. Sącz na pow. sandecki .	500 K.
	„ „ grybowski	500 „
	Razem . . .	1000 K.
9)	„ „ „ „ Nowy Targ	400 K.
10)	„ „ „ „ Rzeszów na pow. rzeszowski .	300 K.
	„ „ kolbuszowski	200 „
	„ „ niski . . .	200 „
	„ połowę powiatu strzyżowskiego	200 „
	Razem . . .	900 K.
11)	W Tow. roln. okr. Tarnów na pow. tarnowski . .	300 K.
	„ „ dąbrowski .	200 „
	Razem . . .	500 K.
12)	„ „ „ „ Wadowice	200 K.
13)	„ „ „ „ Wieliczka na pow. wielicki . .	300 K.
	„ „ podgórski .	300 „
	„ „ myślenicki .	300 „
	„ „ limanowski .	500 „
	Razem . . .	1400 K.

b) na zakupno buhai i cieląt dla włościan:

1)	W Tow. roln. okręg. Biała-Żywiec . .	3200 K.
2)	„ „ „ „ Bochnia . . .	2300 „
3)	„ „ „ „ Brzesko . . .	2100 „
4)	„ „ „ „ Dębica . . .	2800 „
5)	„ „ „ „ Jasło	3600 „
6)	„ „ „ „ Kraków . . .	2300 „
7)	„ „ „ „ Mielec . . .	2000 „
8)	„ „ „ „ Nowy Sącz . .	2700 „
9)	„ „ „ „ Nowy Targ . .	1900 „
10)	„ „ „ „ Rzeszów . . .	3000 „
11)	„ „ „ „ Tarnów . . .	2200 „
12)	„ „ „ „ Wadowice . .	1500 „
13)	„ „ „ „ Wieliczka . .	3400 „
	Razem . . .	33000 K.

c) na zakładanie małych chlewni włościańskich i zbiorowych chlewni gminnych.

1)	W Tow. roln. okręg. Biała-Żywiec . .	2000 K.
2)	„ „ „ „ Bochnia . . .	1700 „
3)	„ „ „ „ Brzesko . . .	1500 „
4)	„ „ „ „ Dębica	2000 „
5)	„ „ „ „ Jasło	2900 „
6)	„ „ „ „ Kraków . . .	1600 „
7)	„ „ „ „ Mielec	2500 „
8)	„ „ „ „ Nowy Sącz . .	2900 „
9)	„ „ „ „ Nowy Targ . .	1200 „
10)	„ „ „ „ Rzeszów . . .	2800 „
11)	„ „ „ „ Tarnów . . .	2000 „
12)	„ „ „ „ Wadowice . .	2000 „
13)	„ „ „ „ Wieliczka . .	2900 „
	Razem . .	28000 K.

Włościanom Janowi Sztafińskiemu w Hecznarowie i Wojciechowi Sarnie w Brzeszczach udzielono zasiłku po 80 kor. na budowę wzorowych gnojowni.

Celem wykształcenia odpowiednich instruktorów dla chowu drobiu w spółkach włościańskich i u pojedynczych hodowców polecono zgłosić na kurs chowu drobiu, który się odbędzie w maju b. r. w Otterbach, czterech kandydatów; dwaj z nich otrzymają zasiłki po 160 K. z funduszów c. k. Ministerstwa rolnictwa, dwaj zaś z funduszów Komitetu.

Przysłany Komitetowi przez c. k. Ministerstwo rolnictwa do zaopiniowania projekt regulaminu dla unormowania kontroli mleka w miastach uchwalono poprzeć w całej rozciągłości.

Termin tegorocznego targu na bydło rozpłodowe oznaczono na pierwszą połowę maja i polecono wezwać obory zarodowe do zgłaszania materyału. Na targu tym postanowiono zakupić buhaje dla szeregu stacyj tudzież pokryć połowę zapotrzebowania Towarzystw rolniczych okręgowych.

W sprawie zorganizowania agencyi rolniczej dla zbytu bydła opasowego na targu krakowskim, postanowiono porozumieć się z Komitetem c. k. gal. Towarzystwa gospodarczego celem wspólnego działania. Zadaniem tej agencyi będzie ułatwić rzeźnikom krakowskim nabywanie bydła rzeźnego wprost od hodowców, co leży zarówno w interesie szerokich warstw konsumującej publiczności, jakoteż w interesie producentów rolników.

Na wniosek Sekcyi chowu koni przyznano subwencye na utrzymanie ogierów po 300 K. następującym włościanom: Józefowi Wiąckowi w Suchorzowie, Józefowi Stachoniowi w Chronowie i Henrykowi Konradowi w Goleszowie, tudzież postanowiono zakupić odpowiednie cgiery na stacye w Górce ad Szczurowa, w Sledziejowicach i w Wielkiej Wsi.

Włościańskiemu Związkowi chowu bydła w Eisendorf polecono jako odpowiednie miejsca zakupna małych koni roboczych włościańskich targi w następujących miejscowościach: Tarnobrzeg, Majdan, Rozwadów, Nisko, Kolbuszowa, Rzeszów, Przemyśl, Sanok, Dynów, Lisko i Kraków.

Zatwierdzono przedłożony przez Prof. Jentysa program wiosennych doświadczeń rolnych z nawozami sztucznymi i nasionami zbóż, roślin pastewnych i okopowych, a zarazem upoważniono Prof. Jentysa do przyjmowania dalszych zgłoszeń do doświadczeń wiosennych.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Jana hr. Tarnowskiego z przebiegu dyskusyi na ankiecie zwołanej przez Wydział krajowy w sprawie chowu koni w Galicyi.

Również przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Władysława Żeleńskiego o przebiegu i stanie przygotowań do utworzenia Związku gal. producentów spirytusu we Lwowie.

Na wniosek Sekcyi przemysłu rolniczego uchwalono rozpocząć wspólnie z Komitetem c. k. gal Towarzystwa gospodarskiego propagandę zastosowania spirytusu do celów przemysłowych, a to przez urządzanie konkursów premiowych i nieustających wystaw aparatów w kierunku zastosowania spirytusu, oraz starać się o ulgi ułatwiające produkcyę i zastosowanie spirytusu denaturowanego przez obniżenie kosztów produkcyi i transportu.

Na Walne Zgromadzenie Rady ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie delegowano p. p. Prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego, Dr. Jordana, Dr. Rutowskiego i sekretarza Dr. Raczyńskiego.

Na Walne Zgromadzenia Towarzystw rolniczych okręgowych delegowano:

do Rzeszowa: p. p. Karola Czecza, Stanisława Ostaszewskiego i Michała hr. Rostworowskiego,

do Bochni: p. p. Dr. Adama Jordana i Dr. Klemensa Rutowskiego,

do Wieliczki: p. p. Karola Czecza i hr. Rostworowskiego,

do Mielca: p. p. Dr. Rutowskiego i St. Bojanowskiego,

do Jasła: p. Dr. Jana Kantego Dzianotta.

Wreszcie zatwierdzono uchwały Sekcyi: administracyjnej, rolnej, chowu koni, chowu bydła, chowu drobnego inwentarza i przemysłu rolniczego.

Sylwetki koni oryentalnych i ich hodowców

przez

Stefana Bojanowskiego.

Ciąg dalszy.

Miławczyce p. Skalbmierz d. 19/VII 1880.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Jak tradycya opiewa, — bywało w zwyczaju
Miewać stada i konie dawniej w naszym kraju;

Był to naród rycerski, a więc cenił konie
Zarówno w Ukrainie, Litwie i Koronie. —
Szły z Arabii ogiery, a z Damaszku szable
I dobrze nam z tem było, — aż niestety nagle
Zawitał nowy zwyczaj — i zamiast ze Wschodu
Zaczęto brać konie z modnego Zachodu.
A zatem i pojęcia i głupstwa i zbytki, —
Więc szlachta poszła na dół, a do góry żydki.
Dawniej stajnie bez zbytku, lecz pełne rumaków,
Na których szlachta biegła do hetmańskich znaków.
Te konie krwi wysokiej, jeszcze większej cnoty,
Wiedziały co wojaczka, — co jazda w zaloty.
Dziś salony nie stajnie, a w niej klatki, boxy,
Koło koni się kręcą — różne Dżony, Foxy
I dżokieje i konie — chude, podkasane,
Folbluty! — aż za morzem drogo opłacone!
Koń angielski rzecz dobra, lecz prosta logika
Dyktuje, że właściwy — tylko dla Anglika.
W mojem zaś mniemaniu, — dzisiaj dla Polaka
Niema już lepszych koni jak Pana Trzeciaka.
A kto chce mieć pojęcie, jak się konie chowa,
Niechaj nigdzie nie jedzie tylko do Taurowa.
Tam skoro zobaczysz te Kokietkę siwą,
Mufta-Szarę, Helegę arcy urodziwą —
I karego Taurowa, Osmana siwego,
Wesołego jak dziecko, jak rycerz dzielnego,
Potem Guldyę z medalem, Gidrankę, Saharę,
To przeniesiesz się myślą w owe czasy stare,
Z których Pol taki piękny poemat ułożył.
I zdawać ci się będzie, że „Pan Mohort“ ożył,
A tak się myśl z przeszłością mimowoli zwiąże,
Że się uwierzy, iż w gościnę wnet zawita Książe
Józef, — ze świtą tej pięknej młodzieży,
Którą ochrzczono mianem „Wesołych rycerzy“.
Dzielna to była młodzież, — same bohatery,
Czasów lepszych ostatni — pierwsi nieszczęść ery!
I nie mniejszym powodem złudzenia się staje
Staropolska gościnność, jakiej tu doznaje
Co wiedzion dobrą myślą w te progi przybywa.
Gościnność to nie modna, — lecz dawna prawdziwa!
Dziś i Mohort nie żyje, — rycerzy nie stało
I wszystko dziś inaczej, jak się dawniej działo. —
Nawet i konie inne, — być może, że w głowie
Mają więcej rozumu, — lecz tylko w Taurowie
Znajdziesz te dawne typy przymiotów rycerskich
Jakimi były konie Czarnieckich, Sobieskich,
A gdybyśmy stad takich więcej w kraju mieli
Możebyśmy choć z koni jeszcze zasłynęli!
Takich wrażeń doznałem, gdym konie zobaczył,
Z których trzy sam Właściciel odstąpić mi raczył.
Wszystkie nie promem, lecz wpław przeszły nurty Wisły,
Gdyż w wykonaniu zleceń byłem bardzo ścisły.
Dziś o ich odstąpieniu niema ani mowy,
Bo przeciw temu mówi sam rozsądek zdrowy!
A ktoby je chciał nabyć, musiałby dołożyć
I dukatami gotówkę na stole położyć:
Za „Stepa“ pięćset czątych, trzysta za „Abiatkę“,
A czterysta za taką, jak „Celina“ matkę!
I tak jestem szczęśliwy, z „Celiny“, Abiatki“
I z tego, że mam „Stepa“, — że ten rym niegładki,
W którym jest szczera prawda, — choć poezyi mało,
A który się pod miłem wrażeniem pisało
Racz Pan przyjąć za słaby wyraz mej wdzięczności
Polecenie się nadal Jego łaskawości.
Bobiku zaś dla koni, gdy się z pola zbierze
Pozwoli Pan, że przyślę na próbę w ofierze.
Niechcąc korespondencyą zaś nudzić zbyt długą
Kończę — pisząc się Pana uniżonym sługą.

Józef Trzebiński.

Po śmierci ś. p. Trzeciaka, który zmarł kawalerem, — majątek, gospodarstwo i taurowskie konie odziedziczył jego siostrzeniec p. Longin Łoboś, który wstępując w ślady zmarłego wuja, — odziedziczone po nim stado prowadzi dalej umiejętnie, gorliwie i w tym samym kierunku, bo z równem jak ś. p. Dyonizy Trzeciak zamiłowaniem konia krwi wschodniej.

Obecnie Taurów liczy 26 matek, wszystkie własnego chowu i to:

4 z rodu . . . . Gazelli
7 „ . . . . Mlechy
4 „ . . . . Sahary
4 „ . . . . Zulemy
4 „ . . . . Kokietki
3 z rodów poniżej podanych.

I. „Ród Gazelli“.

1) „Gazella Hafizka“, kasztanowata ur. 1890 r. po Hafiz Nr. 387 od Bony-El-Delemi.

2) „Gazella-Khedivka, kasztanowata ur. 1899 r. po Khedive Nr. 416 od Gazelli Hafizki.

3) „Bona“, szpakowata ur. 1896 r. po Mohorcie od Bony-El-Delemi.

4) „Gazella-Mohortka“, gniada ur. 1902 r. po Mohorcie od Gazelli-Hafizki.

II. Ród „Mlechy“

1) „Mlecha-Mohortka I“, szpakowata ur. 1895 r. po Mohorcie od Mlechy-Bosaczki.

2) „Mlecha-Mohortka II“, gniada ur. 1896 r. po Mohorcie od Mlechy-Bosaczki.

3) „Mlecha-Mohortka III“, gniada ur. 1897 r. po Mohorcie od Mlechy-Hindostanki.

4) „Mleszka“, karo-gniada ur. 1890 r. po Mohorcie od Mlechy-Hindostanki.

5) „Mlecha-Mohortka IV“, gniada ur. 1898 r. po Mohorcie od Mlechy-Bosaczki.

6) „Mlecha-Attyczka“, gniada ur. 1900 r. po Attyku od Mlechy Hindostanki.

7) „Mlecha-Attyczka I“, ciemno-szpakowata ur. 1902 r. po Attyku od Mlechy-Hindostanki.

III. Ród „Sahary“.

1) „Sahara-Hafizka II“, ciemno-szpakowata ur. 1890 r. po Hafizie Nr. 387 od Sahary-Obojanki.

2) „Sahara-Mohortka“, ciemno-szpakowata, ur. 1898 r. po Mohorcie od Sahary-Hafizki II.

3) „Sahara-Khedivka I“, jasno-szpakowata ur. 1899 r. po Khedive Nr 416 od Sahary-Obojanki.

4) „Sahara-Khedivka II“, ciemno-szpakowata ur. 1900 r. po Khedive Nr. 416 od Sahary-Hafizki II.

IV. Ród „Zulemy".

1) „Zulema-Hafizka I", biała ur. 1884 r. po Hafizie Nr. 387 od Zulemy-Krzyżyczki.

2) Zulema-Mahometka", siwa ur. 1893 r. po Machomecie od Zulemy-Krzyżyczki II.

3) „Zulema-Mohortka", szpakowata ur. 1899 r. po Mohorcie od Zulemy-Hafizki I.

4) „Zulema-Attyczka", jasno-szpakowata ur. 1900 r. po Attyku od Zulemy-Hafizki I.

V. Ród „Kokietki".

1) „Kokietka-Krzyżyczka", szpakowata ur. 1886 r. po Krzyżyku II od Kokietki-Hindostanki.

2) „Kokietka-Hafizka", szpakowata ur. 1894 r. po Hafizie od starej Kokietki-Krzyżyczki I.

3) „Kokietka-Sheraczka", szpakowata ur. 1896 r. po Sherakim (z Weil) od Kokietki-Hindostanki.

4) „Kokietka-Attyczka", szpakowata ur. 1902 r. po Attyku od Kokietki-Krzyżyczki.

VI. Z innych rodów.

1) „Ładna-Hafizka I", szpakowata ur. 1884 r. po Hafizie Nr. 387 od Ładnej-Stepki, oddała w r. 1897 po Mohorcie karo-gniadego ogiera „Dżalf-Amira" sprzedanego ks. Czartoryskiemu w Poznańskie, a od tegoż odkupionego przez hr. Lehndorffa na reproduktora do pruskich stad rządowych. Ta sama klacz oddała w r. 1898 powtórnie i również po Mohorcie karo-gniadego ogiera „Azra", kupionego w r. 1902 przez Rząd austryacki. Doskonała i wspaniała ta matka pochodzi z rodu „Fetis" z dawnego olesieńskiego stada hr. Aleksandra Potockiego z Brzeżan.

2) „Hasanka", ur. 1897 r. po Mohorcie od Hafizki-Hasanki wywodzi ród swój z jarczowieckiego stada.

3) „Brodzka", ciemno-szpakowata ur. 1892 r. po Sherakim od Brodzkiej-Bosaczki. — Klacz ta wywodzi znowu ród swój od „Brodzkiej po Przygodzkim, z którego to rodu jedna klacz po dziś dzień pozostaje stale jako matka w taurowskiem stadzie na pamiątkę i jako wspomnienie dawnego budyłowskiego chowu p. Leopolda z Semetrycz-Trzeciaka, ojca p. Dyonizego.

Od 1888—1905 r. z taurowskiego stada sprzedane zostały następujące ogiery:

1) „Dahoman", szpakowaty, po Dahomanie IV od Zulemy-Elbedawianki (zakup. 1888 r. Rząd austr.).

2) „Hindostan", kasztanowaty, po Hindostanie od Kokietki-Elbedawianki (zakup. 1889 r. Rząd austr.).

3) „Nedżdzi", kasztanowaty, po Hami od Dagmary (zakup. 1890 r. p. Leon Baczyński w Królestwie Polskiem).

4) „Azet III", biały, po Azecie taurowskim od Celiny (zakup. 1890 r. p. Romuald Morawski do Sarnek).

5) „Hafiz II", szpakowaty, po Hafizie Nr. 387 od Zulemy-Feruk-Chanki (zakup. 1890 r. hr. Grocholski na Wołyniu).

6) „Krzyżyk", szpakowaty po Krzyżyku II od Guldy-Bosaczki (zakup. 1890 r. hr. Grocholski na Wołyniu).

7) „Dahoman", ciemny szpak, po Dahomanie od Bony (zakup. 1892 r. Rząd. austr.).

8) „Hafiz III", gniady, po Hafizie Nr. 387 od Mlechy-Bosaczki (zakup. 1892 r. Rząd austr.).

9) „Dahoman", gniady, po Dahomanie od Hasanki-Krzyżyczki (zakup. 1892 r. p. Wiśniewski do Plichowa).

10) „Krzyżyk III", kasztanowaty, po Hafizie Nr. 387 od Hasanki-Krzyżyczki (zakup. 1893 r. Rząd austr.).

11) „Hafiz V", gniady, po Hafizie Nr. 387 od Ładnej-Dahomanki (zakup. 1893 r. Rząd austr.).

12) „Hafiz IV", szpakowaty, po Hafizie Nr. 387 od Kokietki-Elbedewianki (zakup. 1894 r. Rząd bułgarski).

13) „Trzeci Maj", szpakowaty, po Sherakim od Mlechy-Bosaczki (zakup. 1894 r. Rząd bułgarski).

14) „Sheraki I", szpakowaty, po Sherakim od Celiny-Bosaczki (zakup. 1894 r. Rząd austr.).

15) „Dahoman", gniady, po Dahomanie IV od Stepki (zakup. 1895 r. hr. Komorowski na Wołyniu).

16) „Mahomet", szpakowaty, po Dahomanie IV od Bony (zakup. 1895 r. Rząd austr.).

17) „Sheraki II", szpakowaty, po Sherakiem od od Zulemy-Krzyżyczki (zakup. 1895 r. Rząd austr.).

18) „Sheraki III", szpakowaty, po Sherakim od Bony (zakup. 1896 r. Rząd austr.).

19) „Dahoman", gniady, po Dahomanie od Mlechy (zakup. 1896 r. Rząd austr.).

20) „Sheraki IV", szpakowaty, po Sherakim od Kokietki-Krzyżyczki (zakup. 1897 r. p. E. Lityński do Litwinowa).

21) „Muchamil", ciemno-szpakowaty po Dahomanie VI-8 od Hasanki-Krzyżyczki (zakup. 1899 r. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego na subw. krajową stację).

22) „Dżalf-Amir", karo-gniady, po Mohorcie od Ładnej Hafizki (zakup. 1899 r. ks. Czartoryski w Poznańskiem, następnie odkupiony od niego przez Rząd pruski).

23) „Abu-Chejl", gniady, po Mohorcie od Ładnej Dahomanki (zakup. 1899 r. do Prus p. Stuken).

24) „Dahoman", gniady, po Dahomanie od Celiny Dahomanki (zakup. 1899 r. p. Tadeusz Dąmbski z Król. Pols.).

25) „Mohort", szpakowaty po Mohorcie od Bony zakup. 1900 r. p. F. Milewski do Medowy).

26) „Mohort", gniady, po Mohorcie od Celiny Dahomanki (zakup. 1891 r. Tow. gosp. lwow.).

27) „Azra", karo-gniady po Mohorcie od Ładnej Hafizki (zakup. 1902 Rząd austr.).

28) „Mohort", ciemny szpak po Mohorcie od Kokietki-Mahometki (zakup. 1902 r. Rząd austr.).

29) „Farys-Khedive", ciemny szpak, po Khedive od Bony (zakup. 1904 r. Rząd austr.).

30) „Khedive II", po Khedive od Kokietki-Krzyżyczki, jasny szpak po Khedive od Kokietki-Krzyżyczki (zakup. 1904 r. Rząd austr.).

W latach ostatnich były reproduktorami w taurowskiem stadzie następujące ogiery:

1) „Mahomet", szpakowaty ur. 1881 r. w Taurowie po Hami od Bony z familii or. Gazelli. — Ogier ten o ile pokrewieństwo temu nie przeszkadzało — pokrywał taurowskie klacze od 1885 — 1895 r. W jesieni 1905 r. Mahometa kupił Rząd austr. za 3600 kor.

2) „Mohort", karo-gniady ur. 1884 r. w stadzie hr. Józefa Potockiego w Antoninach po Pharaonie or. ar. po Ibu-Ed-Derri od Rosalin po Kohejlan Dżus od Gomussa, z pokolenia Siglavi-Dżedran z środkowej Arabii, od pokolenia Beduinów Sebaa - Anazeh, nabyty tamże jako dwuletni, uwieńczony pierwszą nagrodą na wystawie koni w Istigton od Preciozy Nr. 207 po Jamri or. ar. od Łatka Nr. 102 po Iscender-Basza (po Batran-Aga or. ar.) od Gida Nr. 45, po Obojan (od Szumka II, po Heilan or. ar. od Burzymka II Nr. 437, po Kanarys (po Dżelfi or ar.) od Burzymka I Nr. 332, po Benisar or; ar. — Mohort był wynajmowany od Rządu dwa razy do taurowskiego stada i to: od r. 1894 do marca 1898 r. pierwszy raz i od r. 1899 do marca 1901 r. po raz drugi.

3) „Khedive", kasztanowaty ur. w stadzie ks. Eustachego Sanguszki w Gumniskach po Halim or. ar. od Warszawianki po Mac-Mahonie. — Ogier ten stanowił od 1897—1900 r.

4) „Attyk", biały ur. 1881 r. w stadzie ks. Romana Sanguszki w chrestowieckiem stadzie po Ezrek-Seglawi sprowadzonym z puszczy w r. 1875 od Odaliska po Koheil-Nedżdy, sprowadzonym z puszczy w r. 1870, od Hana po Kohejlan-Abu, sprowadzonym z puszczy 1858 r. od Caramba importowanej z puszczy w łonie matki.

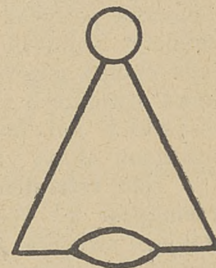
Ogier ten (rządowy) stanowił od 1898 — 1904 roku w którym to roku złamał nogę i zginął.

5) „Khedive II", jasno szpakowaty ur. w Taurowie 1899 r. po Khedive (por. Nr. 3) od Kokietki-Krzyżyczki ur. w Taurowie 1886 r. po Krzyżyku II z famili or. Gazelli po Hindostanie z familii or. Sahary od Kokietki po Stepie (po or. Kohejlanie) od Kokietki po Schagya (po or. ar. Bagdadzie) od Kokietki po Przygodzkiej od Kokietki.

Ogier ten odchował kilka tylko taurowskich klaczy, a jak wyż wspomniano na jesień 1904 r. sprzedany został Rządowi austr. za 2800 kor.

6) Od roku 1903 jest w taurowskiem stadzie reproduktorem 162 ctm. wysoki kasztanowaty „Dżelfi", ur. 1895 roku w białocerkiewskiem stadzie hr. Branickiego po wywodowym arabie Druid ze szczepu „Dżelfi". — Matką: obecnego taurowskiego reproduktora jest: Hebe po Hussarze, wywodowym arabie z pokolenia Neżdi; — babką: Alhambra po wywodowym arabie Alakis; — prababką; Klorynda po wywodowym arabie Abiacie; — pra-prababką: Wenus po Wernecie, sprowadzonym w r. 1836 z puszczy do stad Białocerkiewskich.

Pan Longin Łoboś, obecny właściciel taurowskiego stada, który pod okiem wuja swego ś. p. Trzeciaka, wprawiał się do zawodowej i fachowej pracy w umiejętnem prowadzeniu chowu koni szlachetnych, wiernie też wypełnia jego cenne przykazania w hodowli, z których najważniejsze: umiejętny dobór reproduktorów i matek, — intenzywny wychów młodzieży i jak najwięcej ruchu na świeżem powietrzu. Skoro dokładnie zbadamy pochodzenie klaczy i przejrzemy rodowody ogierów do nich używanych, oraz przypatrzymy się tamtejszej hodowli, to przekonamy się, że w taurowskiem stadzie, robi się wszystko wedle przykazań ś. p. Dyonizego Trzeciaka, dawnego właściciela stada, bo do chowu wybiera się najlepsze klacze na matki, — dobór reproduktorów jak najdokładniejszy, — źrebakom jeszcze nie odłączonym od matek, dwu i trzylatkom nie skąpi się owsa i siana, — rozległe i żyzne taurowskie naturalne i sztuczne pastwiska dostarczają latem wystarczającej ilości doskonałej paszy i obszerną przestrzeń do używania swobodnego ruchu, — zimą taurowska młodzież i odchowane konie godzinami biegać muszą po przyległych do stajen okolnikach, — a w jesieni, skoro z pola ostatnie do stodół i brogów zwieziono snopy, rozpoczynają się na tamtejszych podolskich równinach forsowne polowania z chartami, lub psami gończymi, na których taurowskie, do chowu przeznaczone ogiery i klacze, wyrabiają sobie muszkuły, ścięgna i płuca.



Do uzupełnienia monografii taurowskiego stada należy jeszcze dodać, że stado to używa swego piętna, przedstawiającego znak runiczny we formie staroświeckiego strzemienia, będącego zarazem herbem rodziny Trzeciaków. Piętno to wypala się na lewem zadniem udzie i to tylko klaczkom. (C. d. n.).

Towarzystwo gospodarskie.

Doroczne Walne zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie odbyło się onegdaj wśród nader licznego udziału członków. W charakterze gości uczestniczyli Marszałek Krajowy, hr. Badeni, Namiestnik hr. Potocki, Prezydent miasta Michalski. Z Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego obecnym był prezes hr. Zdzisław Tarnowski z Dzikowa wraz z gronem delegatów.

Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem poseł na Sejm i do Rady państwa Dr. Włodzimierz Bolesta Kozłowski, poświęcając gorące wspomnienie pośmiertne ś. p. Piotrowi Górskiemu. Prezes z zadowoleniem stwierdził znaczny wzrost liczby członków, wreszcie oświadczył, iż z szczerym żalem musi złożyć przewodnictwo Towarzystwa, podziękował wiceprezesom, oraz prezesowi Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego za współdziałanie i życzliwą pomoc. Hr. Zdzisław Tarnowski wyraził hołd zasługom ustępującego Prezesa Bratniego Towarzystwa i imieniem Krak. Towarzystwa życzył szczęśliwych obrad. Na wniosek p. Adolfa Cieńskiego zamianowano również członkiem honorowym arcyksięcia Karola Stefana z Żywca.

Dokonano wyborów. Prezesem został dotychczasowy wiceprezes p. Stanisław Brykczyński, I wiceprezesem p. Artur Zaremba-Cielecki. II wiceprezesem p. Vivien, III. Ks. Witold Czartoryski. Ponadto dokonano wyboru pięciu członków Komitetu. Zostali nimi: pp. Julian hr. Brunicki, dr. Wł. Kozłowski, St. Bohdanowicz, dr. Tadeusz Skałkowski i Leon Podlewski.

W ożywionej dyskusyi nad sprawozdaniem zabierał głos szereg mowców, zwłaszcza w sprawie popierania hodowli bydła rogatego. Następnie wygłosił dr. Wł. Sołowij referat w sprawie akcyi spirytusowej. Referent podniósł, że na wszystkich polach przemysłu okazuje się dążność do assocyacyi, która ułatwia produkcyę a tylko gorzelnie nasze idą osobno, zamiast łączyć się. A jednak na tem polu dałoby się wiele zrobić, jeżeli się zważy, że Galicya wytwarza 540,000 hektolitrów spirytusu rocznie, a więc więcej, niż połowę produkcyi austryackiej. Organizacya związku gorzelń musiałaby opierać się na dotychczasowych podstawach, nie mogłaby zbytnio obciążać poszczególnych gospodarstw.

Dziś wszelkie zyski z produkcyi spirytusu pobierają pośrednicy, właściciele gorzelń bowiem, zmuszeni rozmaitemi

okolicznościami, sprzedają spirytus po cenach, nie stojących w żadnym stosunku z cenami targowemi. I gdyby producenci spirytusu cenę sprzedanego przez siebie hektolitra surowca, porównali z ceną, jaką ten hektolitr uzyskał już, przechodząc do konsumcyi, przekonaliby się, że straty ich idą w miliony. Dziś do związku zgłosiło się już kilkunastu producentów, wyrabiających 150,000 hektolitrów spirytusu rocznie. Ilość ta jednak jest za mała i należałoby sobie życzyć, aby wszyscy producenci należeli do Związku. Przedstawiwszy następnie, jak będzie wyglądać ta organizacya i korzyści z niej, postawił dr. Sołowij następującą rezolucyę: Uznając konieczną potrzebę zorganizowania handlu spirytusem, w gorzelniach rolniczych w kraju wyprodukowanym, uchwala Rada ogólna poprzeć jak najusilniej starania, podjęte w kierunku utworzenia związku gal. producentów spirytusu i wzywa wszystkich gal. producentów, aby we własnym interesie do wdrożonej akcyi jak najrychlej przystąpili.

Nad referatem tym wywiązała się dyskusya. Pierwszy przemawiał p. Włodzimierz Gniewosz, wykazując korzyść z takiego związku. Galicya, produkując większość kontyngentu spirytusu, powinna dyktować ceny, a tymczasem jest kopciuszkiem na targu austryackim. Zaradzić temu może związek gorzelń, do którego przystąpić winni wszyscy właściciele. Dr. Kornel Paygert w dłuższem przemówieniu przedstawił, jakie to olbrzymie straty przynoszą gorzelniom naszym tak gal. jak i obcy pośrednicy a dalej, jak rząd, który tak popiera zachodnie prowincye, po macoszemu traktuje kraj nasz na polu eksportu spirytusu. Wobec tego mowca postawił następującą rezolucyę: Rada ogólna prosi Koło polskie w Wiedniu o spowodowanie rządu wpływem swoim, iżby refakcyi kolejowych, przyznanych dla transportów spirytusu, przeznaczonego do eksportu i krajów alpejskich, udzielił i nadal w tej samej mierze jak dotąd, i aby nie zmniejszał przy transportach spirytusu dozwolonego procentu zaniku.

Rezolucyę tę oraz rezolucyę dr. Sołowija przyjęto jednomyślnie, poczem z porządku dziennego nastąpił referat ks. Witołda Czartoryskiego, wiceprezesa towarz., o sprawie chowu koni. W referacie tym przedstawił ks. Czartoryski dotychczasową działalność sekcyi chowu koni, istniejącej od 1895 przy towarzystwie. Co do chowu remont, to stwierdził mowca, że upada on z każdym rokiem; stadniny rządowe zaś nie odpowiadają swojemu przeznaczeniu. I pod tym względem jest Galicya — jak zwykle — przez rząd centralny po macoszemu traktowaną, w przeciwstawieniu do innych krajów, np. Czech lub Morawii. W dalszym ustępie referatu omówił ks. Czartoryski przebieg ankiety w sprawie chowu koni, ankiety, która odbyła się w Wydziale krajowym. Przytoczeniem uchwały, powziętej na owej ankiecie i poddaniem jej pod dyskusyę i uchwałę zgromadzenia, zakończył ks. Czartoryski swój rzeczowy i zajmujący wykład.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos hr Koziobrodzki. Mowca stwierdził z żalem, że obecni hodowcy koni jeżdżą konno przeważnie raczej dla mody czy senzacyi, niż z zamiłowania. Dalej zajął się mowca wykazaniem różnic, jakie powinny zachodzić między koniem, przeznaczonym do celów wojskowych, a koniem do celów rolniczych i zakończył apelem, zwróconym do hodowców koni, aby chowem zajmowali się nie dla szyku lub zysku, ale z zamiłowania, idąc w ślady Chodkiewiczów i Żółkiewskich.

W dalszej dyskusyi na ten temat przemawiali jeszcze pp. Podlewski, dyr. Frommel, Bogusław Cieński i Maryan Jędrzejowicz, oraz referent, poczem przyjęto w głosowaniu następującej treści rezolucyę: Rada ogólna poleca Komitetowi poczynić starania, aby: 1) całe zakupno ogierów rządowych dla Galicyi tak z kraju jak i z zagranicy, jakoteż przyjmowanie ogierów z Radowiec było oddane w ręce czynników krajowych tak rządowych jak autonomicznych z głosem stanowczym; 2) aby kwota na ten cel przez rząd przeznaczona była podniesiona w stosunku do kwot w innych krajach na ten cel używanych.

Ponadto przyjęto rezolucyę hr. Koziebrodzkiego: Rada ogólna poleca Komitetowi, aby poczynił starania we właściwem miejscu, aby skład komisyi licencyonującej dawał rękojmię większej fachowości, oraz by właścicielowi ogiera nie przyjętego wolno było choćby na własny koszt żądać ponownego obejrzenia ogiera przez rodzaj komisyi apelacyjnej.

Następnie z porządku dziennego przyjęto jednomyślnie wniosek prof. Mikułowskiego-Pomorskiego w sprawie urządzenia w maju b. r. wycieczki rolniczej do Węgier.

Prof. Miczyński mówił następnie o sprawie podniesienia plonów roślin gospodarskich drogą systematycznej hodowli i aklimatyzacyi.

Referat swój zakończył p. Miczyński następującą rezolucyą, przyjętą w głosowaniu jednogłośnie: Uznając konieczność podniesienia plonów roślin gospodarskich drogą systematycznej hodowli i aklimatyzacyi uchwala XLI. Rada ogólna polecić Komitetowi wybranie osobnej komisyi do przeprowadzenia następujących postulatów: 1) Popieranie usiłowań prywatnych hodowców roślin uprawnych przez: a) urządzanie licznych prób porównawczych, których rezultaty winny być ściśle przeprowadzone i szybko publikowane pod kontrolą instytucyi naukowej, wyposażonej odpowiednim personalem. b) Premiowanie pól zarodowych czystych odmian u samych hodowców. c) Urządzenie jak dotąd wystaw ze szczególnem uwzględnieniem hodowli systematycznej i pośredniczenie w zbycie przez oddział Towarzystwa. 2) Tworzenie związków hodowlanych dla zbóż, traw i innych roślin uprawianych celem reprodukcyi — w czystej rasie odmian uznanych za dobre. 3) Utworzenie przy pomocy rządu i kraju zakładu hodowli nasion, opartego o instytucyę naukową i wyposażonego w środki oraz pole doświadczalne, którego zadaniem będzie: a) kontrola prób porównawczych, b) aklimatyzowanie obcych odmian, c) opracowanie naukowych metod uszlachetniania i popieranie radą i pomocą fachową hodowców prywatnych. (C. d. n.)

Sprawy bieżące.

Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie. W tych dniach odbyło się doroczne walne Zgromadzenie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Z ważniejszych uchwał wymieniamy przedewszystkiem zmianę przepisów o szacowaniu dóbr, których właściciele pragną zaciągnąć pożyczkę w Towarzystwie. Dyr. Rozwadowski przedstawił wnioski dyrekcyi i komisyi rewizyjnej co do zmiany regulaminu do szacowania hipotek dla otrzymania pożyczki z gal. Tow. kred. ziemskiego. Pomijając niektóre drobne zmiany, stylistycznej natury, uważała dyr. w tych wnioskach za odpowiednie podnieść iloczyn podatkowy przy udzielaniu pożyczek bez oszacowania, a to wobec doświadczenia, że wartość majątków wypośrodkowana na podstawie oszacowania, prawie zawsze przekracza 300-krotny podatek gruntowy. Podniesienie więc iloczynu nie naraża bezpieczeństwa hipoteki, — natomiast ułatwia zaciągnięcie pożyczki i umniejsza koszta. Drugą ważną zmianę proponuje dyr. co do sposobu szacowania budynków. Mianowicie odstępuje od osobnego szacowania i doliczania następnie ich wartości do wartości kultur, — lecz żąda szczegółowego opisu i oszacowania budynków przez komisyę, oraz ocenienia majątku razem z budynkami, wychodząc z założenia, że budynki są integralną częścią majątku. Dla ewentualnego uproszczenia i przyspieszenia postępowania licytacyjnego dyr. oznaczy przy wymiarze promesy osobno wartość gruntów i osobno wartość budynków.

W głosowaniu przyjęto tekst regulaminu, z 14 paragrafów złożonego, w brzmieniu proponowanem przez Dyrekcyę w porozumieniu z Komisyą rewizyjną, z bardzo nieznacznemi zmianami.

Zgromadzenie przeznaczyło 10 tysięcy koron na budowę kaplic filialnych do rozporządzenia arcybiskupowi Bilczewskiemu. Nastąpił wybór trzeciego dyrektora w miejsce p. Rozwadowskiego. Po kilku głosowaniach, gdy pp. Horodyński i Nowosielecki otrzymali równą ilość głosów, rozstrzygnął los na korzyść p. Nowosieleckiego. Zastępcą dyrektora wybrano p. Aleksandra Dydyńskiego ze Słupi.

Towarzystwo wzajemnej pomocy ziemian odbyło w tych dniach doroczne Walne zgromadzenie we Lwowie pod przewodnictwem prezesa, posła na Sejm p. Albina Rayskiego. „Gazeta narodowa“ organ sfer ziemiańskich z ubolewaniem stwierdza, że Towarzystwo to, które postawiło sobie za cel: utrzymanie średniej własności, zachowanie dworu polskiego i obrony polskiej ziemi przed przechodzeniem w obce ręce — nie doznaje od ogółu ziemian takiego poparcia, na jakie w rzeczywistości zasługuje. Liczy ono dopiero 162 członków z 240 udziałami, deklarowanymi w łącznej sumie 48.000 K. Jest to wprost nie do pojęcia, zwłaszcza, że Tow. wzajemnej pomocy ziemian nie chce jałmużny, lecz kapitału obrotowego, który odrzucać będzie odpowiedni procent. Mowcy wczorajsi z naciskiem to podnosili, a gorący apel p. Adolfa Cieńskiego powinien trafić do jak najszerszego grona ziemian. Towarzystwo wspomniane, jak przedstawił wczoraj dr. Dobiecki w sprawozdaniu dla zgromadzenia przygotowanem, pomogło swoim członkom już w pięciu wypadkach do utrzymania się przy ziemi przez uporządkowanie ich stosunków majątkowych, przez wyrobienie znaczniejszej pożyczki hipotecznej, pospłacanie uciążliwych długów i oczyszczenie hipoteki. W szczególności wyrobiono pożyczkę hipoteczną w kwocie 128,000 kor na majątek w powiecie bobreckim położony, w kwocie 82,000 kor. na majątek w powiecie pilzneńskim położony, w kwocie 44,000 kor. na majątek w powiecie kołomyjskim położony i w kwocie 20,000 kor. na majątek w powiecie buczackim położony.

Podano nadto pomocną rękę jednemu dzierżawcy przez udzielenie mu znaczniejszego kredytu i pospłacanie licznych drobnych długów lichwiarskich. Poczyniono wreszcie kroki celem umożliwienia jednemu z członków rozparcelowania znaczniejszego obszaru ziemi w Galicyi wschodniej między Mazurów. Jako największy atoli swój sukces uważa Towarzystwo ułatwienie nabycia Mazurowi z Galicyi zachodniej folwarku 115 morgowego w Kołomyjskiem, który to folwark był już sprzedanym na cele parcelacyi miejscowej. W tym wypadku poczyniono nabywcy daleko idące ułatwienia i udzielono mu znacznego a taniego kredytu z własnych funduszów.

„Uważamy ten interes, powiada sprawozdanie, jako pierwszy krok, zrobiony w akcyi, która w danej chwili powinna być głównym naszym celem i obowiązkiem. Spełnianie tych zadań jest utrudnione brakiem funduszów, których takie sprawy z natury rzeczy w bardzo wydatnej mierze wymagają. To też niejednokrotnie musieliśmy bezradnie spoglądać na to, jak ten i ów majątek przechodził z rąk polskich w ręce obce, a nie mieliśmy możności zapobieżenia temu złemu. Ten sam brak funduszów był powodem, że musieliśmy odmawiać niejednokrotnie tak dzierżawcom, jak i właścicielom obszarów dworskich udzielenia pożyczek, mających na celu uregulowanie ich interesów. Oprócz bowiem wyżej wymienionych 8 interesów załatwionych lub w toku załatwienia będących, mieliśmy ponadto 10 zgłoszeń i próśb o pomoc w uregulowaniu interesów, którym jednak musieliśmy odmówić bądźto dla braku funduszów, bądź też dlatego, że interesy te po bliższem zbadaniu nie nadawały się do pomyślnego załatwienia. O ile to jednak było w naszej mocy, spieszyliśmy chętnie nie tylko z radą, ale i z pomocą, posiłkując się nietylko funduszami własnymi, ale także kredytem, któryśmy sobie zapewnili w poważnej instytucyi finansowej.“

Sprawozdanie zaznacza, że biuro Towarzystwa mieści się w gmachu Towarzystwa kred. ziemskiego, w lokalu bezpłatnie przez to Towarzystwo udzielonym a ponadto uchwaliło Towarzystwo kredyt. ziemskie przez pierwsze trzy lata udzielać Towarzystwu temu zasiłku na koszta administracyi w kwocie po 5,000 kor. rocznie.

Czysty zysk wedle zamknięcia rachunków, które przedstawił p. Włodzimierz Malczewski, wynosił w r. 1905 kwotę 1.697 k. 80 g., Rozdzielono go w ten sposób: 200 k. do funduszu rezerwowego, 1049 kor. 94 g. do funduszu do możliwych strat i wyznaczono 3% dywidendy od udziałów wypłaconych przed 20 marca 1905.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości wybrano do rady nadzorczej pp. Stanisława Nowosielskiego i Bol. Lewickiego a do komisyi rewizyjnej weszli pp. Schnell Oskar, Szczepański Piotr i Wojtkowski.

Przemówieniem pp. Jana Viviena, Piotra Salawy i Albina Rayskiego, zgromadzenie o g. 6 w. zamknięto.

Zjazd Kółek rolniczych Powiatu krakowskiego odbędzie się w Krakowie w sali Rady powiatowej w piątek dnia 30 marca b. r. o godzinie 11 rano, zaraz po Zgromadzeniu delegatów Kółek rolniczych. Według § 27 statutu udział w Zjeździe mają wszyscy członkowie Towarzystwa w powiecie krakowskim.

Program zjazdu: 1) Zagajenie; 2) O działalności rolniczej Kółek rolniczych, referent p. Józef Cieślewicz; 3) Włości rentowe, referent p. Dr. Sebastyan Stafiej; 4) O umiejętnem wyzyskaniu sadów u nas, referent p. Dr. Goliński; 5) Dyskusya. Zarząd uprasza uprzejmie wszystkich Członków Kółek rolniczych o jak najliczniejsze przybycie.

Prezes: *Włodzimierz Tetmajer.* Sekretarz: *Józef Zawadzki.*

Zgromadzenie powiatowe Kółek rolniczych powiatu krakowskiego odbędzie się w piątek dnia 30 marca 1906 roku o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem w sali Rady powiatowej w Krakowie przy ul. Pijarskiej l. 1, według następującego porządku: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu powiatowego i obrotu funduszów za rok ubiegły, 3) „O stanie Kółek rolniczych w powiecie krakowskim“, referent p. Dr. Stefan Surzycki, 4) Wnioski i interpelacye członków.

W Zgromadzeniu powiatowem Towarzystwa Kółek rolniczych mają w myśl § 24 statutu Towarzystwa prawo uczestniczyć z głosem stanowczym: a) Delegaci wszystkich Kółek rolniczych z powiatu krakowskiego wybierani corocznie przez ogólne Zebranie Kółek po 3 z każdego Kółka; b) Członkowie wspierający Towarzystwa Kółek rolniczych z miasta Krakowa i z powiatu krakowskiego. — a) Członkowie Zarządu powiatowego; b) Delegat Zarządu głównego.

Odnośnie do ustępu a) § 24 statutu, Zarząd powiatowy wzywa Szanowne Zarządy Kółek rolniczych w powiecie krakowskim, ażeby bezzwłocznie zwołały ogólne Zebranie członków swego Kółka rolniczego i przeprowadziły na nim wybór 3. delegatów. Wszyscy inni członkowie Kółek rolniczych z powiatu krakowskiego mogą brać udział w Zgromadzeniu powiatowem jednakże bez prawa głosowania.

Prezes Zarządu powiatowego: *Włodzimierz Tetmajer.* Sekretarz: *Józef Zawadzki.*

Walne Zebranie Towarzystwa uprawy tytoniu odbyło się onegdaj we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dr. Mikołaja Krzysztofowicza. Przewodniczący zaznacza z naciskiem, że tow. uprawy tytoniu, powstałe przed kilkunastu laty pracuje, prawie wyłącznie dla dobra włościan i uzasadnia cyfrowo rezultaty osiągnięte dla produkcyi włościańskiej. Towarzystwo to zarówno, jak tow. gospodarskie są klasycznym dowodem pożyteczności dla małej własności, instytucyj, powstałych z inicyatywy większych właścicieli i kierowanych przez tychże.

Z odczytanego sprawozdania wynika, że rok ubiegły nie był pomyślny dla plantacyi tytoniowych. Plantatorów w 4 rejonach było: 35.760. Przestrzeń pod uprawę wynosiła 3.447 hekt. Cena przeciętna za 100 kilo $41\frac{1}{2}$—$47\frac{1}{2}$ kor.; z 1 hektara uzyskano brutto 406—535 kor. Rząd wypłacił za produkt z dowozem 1,712.364 koron.

W Trembowli za współdziałaniem i materyalnem przyczynieniem się rady szkolnej krajowej odbył się kurs uprawy tytoniu dla nauczycieli ludowych. Instruktor objeżdżał plantacye z pouczeniem i zachęcał włościan do poprawnej uprawy.

Po dyskusyi przeprowadzonej przyjęto do wiadomości sprawozdanie i zatwierdzone zamknięcie rachunków i preliminarz na r. 1906.

Na wniosek posła Stefana Moysy uchwalono: 1) wydać drukiem pamiętnik towarzystwa, obejmujący działalność tegoż od powstania jego do chwili obecnej; 2) domagać się od rządu podniesienia subwencyi do wysokości subwencyi, udzielonej z funduszu krajowego; 3) domagać się od generalnej dyrekcyi monopolu tytoniowego: a) podniesienia we wszystkich klasach cen, wypłacanych za produkt odstawiony a to ze względu na zmienione stosunki i niesłychanie zwięk-

szone koszta robocizny; b) urzeczywistnienia już w roku 1906 projektu, wziętego pod rozbiór ubezpieczenia tytoniu od gradu za pośrednictwem jeneralnej dyrekcyi, a to dla umniejszenia tej obecnie stosunkowo za wysokiej rubryki wydatków.

Rozmaitości.

Przedłużenie terminu do wnoszenia zgłoszeń na tegoroczną wystawę bydła opasowego w Wiedniu. Komitet wykonawczy tegorocznej wystawy bydła opasowego w Wiedniu podaje do wiadomości interesowanych, że termin do wnoszenia zgłoszeń na tegoroczną wystawę bydła opasowego w Wiedniu przedłużono do 15 bm.

Fabryka przetworów mięsnych. W majątku Bendków pod Piotrkowem (najbliższa stacya Baby) kapitaliści szwedzcy zakładają wielką fabrykę przetworów mięsnych, mającą obsługiwać nietylko rynki krajowe, lecz i zagranicę.

Założyciele zamierzają w wysokim stopniu spożytkowywać roczniaki trzody angielskiej i zachęcają ziemian do odpowiedniej hodowli bydła i trzody, co może dawać nietylko ważne zyski, lecz i wpłynąć na podniesienie kultury okolic nie korzystających z możności uprawy buraków cukrowych.

Nowa fabryka wytworzy zarazem nowy artykuł handlu, mogący w pomyślnym razie zastąpić zagraniczne buliony, konserwy i t. p. produktem krajowym. *Rolnik i Hodowca.*

Jarmarki na źrebce dla armii. C. k. Namiestnictwo we Lwowie ogłasza pismem z dn. 22 lutego 1906. L. IX 463/37$^1/_1$ program i warunki jarmarków na źrebce w r. 1906 dla komisyi asenterunkowej remont we Lwowie Nr. 3.

Jarmarki te odbędą się:

W miesiącu kwietniu: 28. sobota, w Stanisławowie o godz. 10 rano (targowica).

W miesiącu maju: 7. poniedziałek, w Kurowicach o godz. 3 po południu, 8. wtorek, w Przemyślanach o godz. 8 rano, 11. piątek, w Rawie Ruskiej o godz. 3 po południu, 14. poniedziałek, w Tarnopolu o godz. 11 rano (targowica), 18. piątek, w Oleszycach o godz. 12 w południe, 21. poniedziałek, w Brodach o godz. 9 rano, 26. sobota, w Sokalu o godz. 11 rano.

W miesiącu czerwcu: 2. sobota, w Niżniowie o 3 popołudniu, 5. wtorek, w Załużu o 10 rano, 7. czwartek, w Firlejówce o 8 rano, 11. poniedziałek, w Mościskach o 11 rano, 13. środa, we Lwowie o 8 rano, 25. poniedziałek, w Dornfeld o 9 rano, 26. wtorek, w Gródku o 9 rano, 28. czwartek, w Kałuszu o 12 w południe.

W miesiącu lipcu: 2. poniedziałek, w Śniatynie o 1 popołudniu (targowica), 3. wtorek, w Radowcach o 8 rano, 4. środa, w Serecie o 1 po południu, 7. sobota, w Stryju o 9 rano (plac przed dworcem kolei żelaznej).

Źrebce lepszej rasy krajowej, które mają być zakupione, przeznaczone są jako konie służbowe dla kawaleryi i muszą:

1). mieć trzeci rok skończony, 2). wysokość najmniej 158 centymetrów, 3). ogony mają być naturalnej długości i nie mogą być obcięte, 4). pochodzenie przedstawionych źrebców ma być stwierdzone kartką stanowienia (Pedigreé), 5). cena zakupna stosuje się do wartości źrebca i wynosi od 600 do 700 K. 6). Ogiery i klacze źrebne są od asenterunku wykluczone.

Przywóz nierogacizny z Rosyi i Rumunii, Magistrat m. Lwowa zwrócił się do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na przywóz nierogacizny z Rosyi i Rumunii do rzeźni miasta Lwowa. Wydział galicyjskiego Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych we Lwowie zapytany w tej sprawie o opinię przez c. k. Namiestnictwo oświadczył się przeciw udzieleniu zezwolenia. Zdaniem Wydziału zwyżka cen jest chwilową, wywołały ją nieurodzaj roślin pastewnych i pomór. Ceny z czasem spadną, aczkolwiek nie do poziomu cen dawniejszych, coby było rzeczą dla producentów niekorzystną. Otwarcie granicy grozi obniżką cen i zawleczeniem zaraz. Celem ułatwienia zaopatrzenia m. Lwowa w mięso, należałoby znieść opłaty za nierogaciznę rzeźną, pobierane obecnie na rogatkach.

Stowarzyszenia rolnicze istniejące w Królestwie, na Litwie i na Ukrainie wysłały delegatów na Zjazd do Warszawy, na którym obradowano nad utworzeniem w Warszawie wspólnego biura zakupów. Biuro zacznie funkcyonować od 15-go marca, w lokalu warszawskiego Towarzystwa rolniczego pod kierunkiem dyrektora oddziału handlowego warszawskiego Towarzystwa rolniczego.

Hale i połoniny w Solnogrodzie. Sejm krajowy solnogrodzki uchwalił projekt ustawy, zabraniającej zamiany hal i połonin górskich na lasy lub na grunta w inny sposób zużytkowane. Projekt przewiduje surowe kary pieniężne.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 35 robotników sezonowych rolnych, a to: 20 dziewcząt lub kobiet i 15 chłopaków do lat 20 od 1/IV. jednak 10 dziewcząt będzie przyjętych każdego czasu przed terminem. Warunki jak w okólniku L. 1767/05 z tą różnicą, że do stałego deputatu należy 1 L. kapusty dziennie na głowę. Adres: Zarząd folwarków krajowych w Dublanach. — **Bochnia:** 2 zarządców; 1 ekonom; 1 karbowy, 240 K., 14 krc zboża twardego, mieszk., opał, ogród, utrzymanie krowy; 2 polowych; 4 parobków, od 100—120 K. i wikt. — **Brody:** 20 robotników sezonowych w kraju, normalne warunki; 15 robotników sezon. mężczyzn, 20 K i ordyn., chłopcy 16 K. mies.; 46 fornali, 80—100 K.; 1 pastuch na wikt; 1 pastuch do krów, 70 K. i ordyn.; 1 leśniczy egzaminow. kawaler; 1 dozorca do gospod. biegły w prowadz.-obory, chlewni i opasów; 1 dozorca do gospodarstwa-koniuszy; 3 chłopaków do poganiania; 1 dziewczyna do dojenia krów, 80 K.; 4 parobków, 100—129 K.; 1 leśniczy, 600 K., 24 krc. ordyn., ogród, 6 l. mleka, 10% od sprzedaży. — **Kołomyja:** 6 parobków na wikt, 96 K. rocznie, zwrot kosztów podróży; 3 parobków na wikt, 96 K. rocznie, zwrot kosztów podróży; 4 parobków żonatych 96 K. rocznie, 8 krc. zboża twardego, 6 fur opału. 1 l. mleka, 1/2 mrg. przysiewki, mieszkanie, koszta podróży; 1 pisarz ekonomiczny z dobremi świadectwami. — **Lwów:** 5—10 parobków-żonatych, 72—100 K. rocznie i ordynarya. — **Mościska:** 50 fornali-pastuchów, 80—100 K. i wikt lub ordyn. 9—10 krc. i t. d.; 30 dziewek folwarcznych, 80—100 K. i wikt; 15 robotników sezon. rolnych, chłopcy i dziewczęta 16 K., mężcz. 20 K. mies. i ordynarya tygodniowe. Sezon od 1/V—1/XI; 30 robotników sezon. rolnych, na czas od marca do listopada. Warunki podać; 18 robotników sezon. rolnych, 3 chłopców i 15 dziewcząt na czas od kwietnia do listopada. Warunki podać; 19 robotników sezon. rolnych, na czas od maja do listopada. Warunki podać; 19 robotników sezon. rolnych, na czas od maja do listopada. Warunki podać. 40 robotników sezon. a to: 8 mężczyzn, 16 chłopaków i 16 dziewek, na czas od kwietnia do listopada. Warunki podać; 25 robotników sezon. rolnych a to: 5 mężczyzn, 10 chłopców, i 10 dziewcząt. Mężczyźni 22 K., chłopcy i dziewczęta 18 K., ordynarya z mięsem, obfitsze jak w Prusiech. Na czas od 1 kwietnia do listopada. — **Myślenice:** 20 robotników sezonowych a to: 10 mężczyzn, i 10 kobiet. Mężczyźni 26 K., kobiety 20 K. ordyn., mieszkanie, koszta podr. Pożądani robotnicy z pow. Tarnobrzeskiego lub Rusini; 12 robotników sezonowych, mężczyzn, wedle umowy; 2 chłopaków do koni, 70 i 120 K. i wikt; 1 polowy, w wieku 30—40 lat, 140 K. roczn., 200 ctn. zboża, 2 sągi drzewa, ogród, mieszkanie, pasza dla krowy; 1 robotnik do ogrodu i konia, 60—80 K. roczn. wikt i 2 K. kolendy. — **Oświęcim:** 4 fornali, 100 K. rocznie, 4 K. kolendy; 4 dziewki, 80 K. rocznie, 4 K. kolendy; 1 fornal, 120 K.; 1 dziewka, 10 K. mies. i wikt. — **Tarnobrzeg:** 2 parobków starszych, 140 K., dobry wikt czeladni. Potrzebni zaraz; 4 dziewki do gospodarstwa, 120 K., rocznie, i dobry wikt. Zaraz! 4 chłopaków do koni, 100 K. rocznie i t. d.; 1 dziewka lub starsza kobieta, 90 K. i t. d. — **Brody:** 1 chłopak stajenny do powożenia czwórką; 1 furman, 72 K. i ordynarya. — **Myślenice:** 1 robotnik do rozwożenia mleka po Krakowie, 80—100 i wikt, i 2 K. kolendy, musi umieć czytać i pisać.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane). **Bochnia:** 1 rządca ekonomiczny z kaucyą 60.000 K.; 1 rządca z chlubnemi świadectwami; 6 ekonomów; 5 leśniczych; 1 pomocnik mleczarski z egzaminem. — **Brody:** 2 rządców ekonomicznych; 1 pisarz ekonomiczny, izraelita; 2 leśniczych-ekonomów; 1 ekonom-buchalter; 1 pasiecznik-chmielarz-ogrodnik, świadectwa b. dobre; 1 rządca ekonomiczny-kontrolor; 10 ekonomów; 10 gajowych; 2 gajowych-gumiennych; 4 gumiennych; 1 dozorca gospodarczy; 1 dozorca folwarczny; 1 dozorca lasowy, świadectwa b. dobre; 4 leśniczych; 2 podleśniczych; 1 dozorca-koniuszy; 1 dozorca do gospodarstwa mlecznego, izraelita, 20 K. i wikt; 4 pisarzy ekonomicznych; 1 pasiecznik; 3 chmielarzy; 1 pisarz ekonomiczny, izraelita; 1 gumienny, izraelita; 1 ekonom, izraelita; 2 konomów-podleśniczych; 1 ekonom-kontrolor. — **Kołomyja:** 3 leśniczych praktycznych; 3 pobereżników-gajowych; 7 ekonomów praktycznych; 1 pomocnik gospodarczy i palacz egzaminowany; 3 dozorców gumiennych. — **Lwów:** 3 leśniczych; 4 ekonomów; 2 gumiennych-polowych-karbowych; 1 gospodarz; 1 rządca ekonomiczny. — **Mościska:** 1 ekonom-leśniczy, 240 K., 14 krc. ordynaryi i t. d.; 7 ekonomów na ordynaryę; 1 ekonom, 240 K., 20 krc. ordyn., i t. d.; 1 ekonom, od 1/III, 280 K., 14 krc. ordyn. i t. d.; 1 ekonom izraelita, 400 K., 20 krc. ordyn.; 2 pisarzy ekonomicznych, 20 K. i całe utrzymanie; 1 pisarz ekonomiczny, izraelita 20 K. i utrzymanie; 1 ekonom-pisarz z 9-letnią praktyką, 30 K. i wikt.; 1 leśniczy praktyczny, 400 K., 20 krc. ordyn., i t. d.; 4 leśnych, 90—100 K., 12 krc. ordyn. i t. d. — **Myślenice:** 1 ekonom-kontrolor do gospodarstwa; 1 leśny, lat 30, wysłużony żołnierz. — **Nisko:** 1 karbownik żonaty z rodziną; 1 leśny-karbownik lub gospodarz, żonaty z rodziną. — **Oświęcim:**

1 koniuszy. — **Rzeszów:** 3 rządców. — **Brody:** 1 furman do powożenia czwórką; 1 furman-gajowy; 3 furmanów po kawalersku; 7 furmanów mniej ukwalifikowanych. — **Kołomyja:** 3 furmanów na ordynaryę. — **Lwów:** 4 furmanów z dobremi świadectwami. — **Mościska:** 2 furmanów do koni cugowych, 100—120 K., wikt i liberya; 1 chłopak do koni cugowych, 90 K. wikt i ubranie. — **Rzeszów:** 1 furman. — **Tarnobrzeg:** 1 sztangret, 25 K., wikt, mieszkanie, liberya.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu, dnia 6 marca 1906 r.

Nagromadzone znaczne partye zboża jeszcze przed podwyższeniem cła wpływają ujemnie na obecne notowania.

Przy silnem zaofiarowaniu była chęć kupna słabą. Ceny pozostały niezmienione.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.35—8.65 K., pszenicę czerwoną od 8.35—8.65 K., żyto od 6.35—7.00 K., jęczmień od 6.80—7.40 K., owies od 7.30—7.60 K., kukurydza od 8.00—8.40 K., kukurydza stara od 0.00—0.00 K., kukurydza Cinquantino od 0.00—0.00 K., groch zwykły od 9.00—10.75 K., groch Victoria od 11.50—12.75 K. bobik od 7.50—7.75 wyka nowa od 9.00—10.00 K., otręby pszenne od 5.00—5.25 K., otręby żytnie od 5.30—5.40 K., rzepak od 13·50—14.25K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 6/III 13.20—14.20 K. **Lwów** 1/III 12.00—12.40 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Wiedeń 6/III 14.40—15.00 K. za 100 kg.

	Marzec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	1	15.80—16.20	11.40—13.00	13.20—14.00	12.80—13 20
Tarnów	2	16.00—16.80	12.50—13.00	13.50—14.00	13.50—14.50
Podwołoczyska.	14	15.00—16.20	11.60—12.00	11.00—12.00	11.80—12.30
„ ros. bez cła	14	12.40—14.40	11.60—12 20	19.80—12 00	10.40—11 40
Wiedeń	6	15.60—16.90	12.90—14·15	14.80—17.80	15.80—16.50
Peszt	6	16.60—16.62	13.62—13.64	00.00—00.00	15.28—15.32
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	20	15.50—17.50	14.90—15 80	14.00—16.00	14.80—15.80
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Kukurydza. Wiedeń 6/III 14.60—15.00 K., **Lwów** 13/X 00.00—00.00 K. **Peszt** 6/III 13.70—13.72K. **Tarnów** 2/III 18.00—20.00 K za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 6/III 20.00—21.00 K. **Lwów** 1/III 14.00—20 00 K. **Tarnów** 2/III 18.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 1/III 18.50—20.00 K.

Chmiel. Wiedeń 23/II zatecki miejski 210—240 K, zatecki okoliczny, 220—240 K., anschauer czerwony 190—210 K., zielony 180—190 K. za 100 kg. **Lwów** 7/IX 80—85 K. za 50 kg.

Rzepak. Kraków 6/III 28.00—28.50 K. **Lwów** 1/III 26.00—26.50 K. **Wiedeń** 13/I 28.50—29.50 K. **Praga** 0/1 0.00—0.00 K. **Peszt** 6/III 27.70—27.90 K. **Tarnów** 2/III 22.00—23.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 6/III 2.40—3.20 K. **Tarnów** 2/III 2.60—4.00 K. **Lwów** 7/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 1/III 90.00—120.00 K. **Podwołocz. galic.** 27/IX 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 14/II 106.00—124.00 K. bez cła. **Wiedeń** 2/III styryj. 144.00—148.00 K. średnia jakość 116.00—124.00 K., gruboziarnista czysta 112.00—116.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 6/III 90.00—130.00 K. **Lwów** 1/III 90.00—120.00 K. **Wiedeń** 2/III 140.00—150.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 5/III galicyjskie prima 82.00—91.00 K., secunda 76.00—81.00 K., tertia 70 00—75.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 543sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 22/II. prima 120.00—128.00 K. tłuste 120.00—124.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 9/III. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 593 sztuk, jałowników 103, cieląt 343, owiec i kóz 8, nierogacizny 251. Płacono za woły 70—75 K., za krowy po 64—76 K., buhaje 78—83 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 26—36 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 138—150 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 2/III deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.20—2.40 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 6/III targowe 2.40—2.80 K. za 1 kg. **Hamburg** 2/III stołowe I klasy 246.00—262.00 M, II klasy 230.00—240.00 M. III klasy 210.00—220.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 3/III dworskie i spółkowe, prima 244.00—248.00 M., secunda 236.00—244.00 M., tertia 236.00—242.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 2/III prima 31—32 sztuk, secunda 33—34 sztuk, konserwowanych w wapnie 38—40 sztuk za 2 K. **Kraków** 6/III 3 60—4.00 K. **Berlin** 8/I 4.30—4.40 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 2/III surowy 75% 37.45—37.85 K., rafinowany 90% bez opłaty 129.50—130.00 K.

Lwów 1/III 33.25—33.50 K.

Pasza.

Siano. Kraków 6/III 4.20—5.60 K. **Tarnów** 2/III 4.00—5.00 K. **Wiedeń** 2/III 5.00—7.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 6/III 5.80—7.60 K. **Wiedeń** 2/III 6.60—9.00 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 6/III 3.80—4.40 K. **Tarnów** 2/III 3.00—3.20 K. **Wiedeń** 2/III 5 80—6 00 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

L. 866.

OGŁOSZENIE.

W sprawie subwencyonowania licencyonowanych ogierów w roku 1906.

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 10 sierpnia 1896 L. 15452, Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, jak w latach ubiegłych tak i w roku 1906 wypłacać będzie o ile na to starczą odpowiednie fundusze — subwencye do 300 koron na utrzymanie licencyonowanych ogierów, będących prywatną własnością hodowców zachodniej części kraju i to pod warunkami następującymi:

1) Hodowca może w r. 1906 otrzymać subwencye tylko za takiego ogiera, który przynajmniej za rok jeden t. j. na rok 1906 od komisyi licencyonującej otrzymał licencyę do stanowienia klaczy, niebędących w posiadaniu właściciela subwencyonować się mającego ogiera.

2) Subwencyonowane mogą być tylko ogiery zdrowe, silne, dobrze zbudowane i takiego typu, że przypuszczać można, iż produkta po nich będą dobrymi końmi roboczymi, lub włościańskimi.

3) Ubiegający się o subwencyę dla swoich ogierów hodowcy, winni do podania (porównaj § 8) dołączyć oryginalną kartę licencyjną, wykazującą, że ogier uzyskał licencyę na rok 1906.

4) Komitet przyznawać będzie subwencyę tylko na rok jeden i to po obejrzeniu ogiera przez wysłanego w tym celu Delegata, który orzeknie, czy ogier na subwencyę zasługuje lub nie.

5) Ogier subwencyowany w r. 1906 może i przez dwa następne lata dostawać subwencyę, jeżeli właściciel wszystkim przepisanym warunkom zadość uczyni a w r. 1907 i 1908 stósowne wniesie podania.

6) Hodowca, któremu Komitet przyznał subwencyę na ogiera winien nadesłać do 1 września 1906 r. wierzytelny regiestr stanowienia, wykazujący, że ogier subwencyonować się mający w r. 1906 pokrył co najmniej 40 klaczy, nie będących własnością właściciela ogiera. Komitet po otrzymaniu takiego regiestru wypłaci subwencyę w końcu października 1906 r.

7) Gdyby się okazało, że hodowca puszcza swego ogiera dwa razy jednego dnia do klaczy, to w takim wypadku Komitet przyznanej subwencyi nie wypłaci.

8) Hodowcy, mający zamiar starać się o subwencyę dla swych licencyonowanych ogierów, winni podania wnieść za pośrednictwem Wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego najpóźniej do 1 Maja 1906 r. Podania wniesione później uwzględnione nie będą.

Kraków, 3 Marca 1906 r.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Wykaz firm,

które zawarły umowę co do kontroli nawozowej na rok 1906, z krajową stacyą chem.-roln. w Dublanach, zobowiązujących się zatem do sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych ustanowionych przez Wydział krajowy król. Galicya i Lodom. z W. Ks. krakowskiem.

1. Józef Karrach — Lwów, jako przedstawiciel Biura sprzedaży żużli Thomasa w Wiedniu oraz firmy Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
2. Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
3. Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.
4. Firma E. Bahlsen — Kraków.
5. Związek handlowy dla kółek rolniczych — Kraków.
6. Zarząd główny kółek rolniczych — Lwów.
7. Bank roln. Lwów.
8. Meilech i M. Pinkas Landau w Gorlicach.
9. Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie.
10. Schönker i Jakubowicz w Wadowicach.

Józef Mikułowski-Pomorski
kierownik stacyi chem.-roln. w Dublanach.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.